

Nie wytykaj palcem, bo nie mam na imię Judasz
Nie wytykaj palcem, bo nie mam na imię Łukasz
Ale jak chcesz dobrej gry, to tu patrz
Nie odbieram telefonu, ale dobrze wiedzą, gdzie mnie szukać
Boicho - bojo
Szlagiery - derby
Z porytą głową
Emocje - nerwy
Pogubiłem się już trochę przez te punkty
Ale ten, kto nigdy nie błądzi, jest nieszczególny
Gramy o honor
Gramy o prestiż
Z drużyną moją
Kibole biedni
Za te bramki zgarniasz sobie niezłe sumki
Szkoda, że Ten, kto nas osądzi, jest nieprzekupny

Mój stary mi opowiadał, jak go kiedyś goniły śledzie z Pogoni, hej
Mamę czasem napierdalał, myślę: "Czemu im nie napierdolił?", hej
Znam wiele gadów, głównie znam gekony
Nie masz w tło się wtopić, brachu, kurwa, masz różnicę zrobić, ej
Tylu gra tu na alibi i potem się dziwi, że kto inny, bardziej pracowity strzela więcej goli (a, uu)
Trenera oszukasz i matkę oszukasz, kochany - siebie nie
Ale spokojnie, kochany, bo świat se poradzi bez twoich ambicji (i ciebie)
Raz tutaj jesteś kochany, powinie się noga, to krzyczą: "Weź się jeb!"
A kto się nie czuł kochany, to krzyczy tak samo bananom najczęściej (ja te-eż)
Dawniej w moim domu duży nieideal
Więc normalne, że jestem taki pojebat
Ale mam lojalność w sercu i tego nie sprzedam
Hämäläinen, jak cię spotkam, to lepiej uciekaj

Nie wytykaj palcem, bo nie mam na imię Judasz
Nie wytykaj palcem, bo nie mam na imię Łukasz
Ale jak chcesz dobrej gry, to tu patrz
Nie odbieram telefonu, ale dobrze wiedzą, gdzie mnie szukać
Boicho - bojo
Szlagiery - derby
Z porytą głową
Emocje - nerwy
Pogubiłem się już trochę przez te punkty
Ale ten, kto nigdy nie błądzi, jest nieszczególny
Gramy o honor
Gramy o prestiż
Z drużyną moją
Kibole biedni
Za te bramki zgarniasz sobie niezłe sumki
Szkoda, że Ten, kto nas osądzi, jest nieprzekupny

Jesteś se ziomkiem, co lubi grać w gałę
Na boju doby całe
Dom to jak hotel, nie lubisz tam nawet być
Choć bojo, to i tak kusi tam diabeł
Na przykład papierosami ci starsi koledzy
Chcesz zostać piłkarzem?
O, musisz być assertive

W sercu gra ten hymn
Jestem asem pik
Najlepszym na SKSach oraz w Lidze Żaków
Chyba rozumieła, że już, kurwa, nie ma żartów?
W domu ktoś się znowu sprzecza, ja tam wypierdalam na trening
Tam emocje lepsze, muszę błyszczeć w kadrze
Przekaż tamtej aparacie: "Odwołuję randkę - będę ćwiczył wolne"
Byłem nielojalny
Nie mogę w lustro patrzeć
Stevenie Gerrardzie, proszę, weź mnie rozgrzesz, weź
Weź mnie oświeć, weź mnie dotknij
Miej zajawki inne także i szerz horyzonty
Bo zarobić z tego gówna coś może jeden na rocznik
Piłkarzu, jedna kontuzja i cię nie ma, więc się nie bój książki
Czemu wtedy nie byliśmy tacy mądrzy?
Gniew kibola srogi, chyba tylko Boży gorszy
Wszędzie śniegu nosy, dym i płuca, moczymordy
Nie takie reki tu kończyły jako kąski
Patrz na siebie, ty

Nie wytykaj palcem, bo nie mam na imię Judasz
Nie wytykaj palcem, bo nie mam na imię Łukasz
Ale jak chcesz dobrej gry, to tu patrz
Nie odbieram telefonu, ale dobrze wiedzą, gdzie mnie szukać
Boicho - bojo
Szlagiery - derby
Z porytą głową
Emocje - nerwy
Pogubiłem się już trochę przez te punkty
Ale ten, kto nigdy nie błądzi, jest nieszczególny
Gramy o honor
Gramy o prestiż
Z drużyną moją
Kibole biedni
Za te bramki zgarniasz sobie niezłe sumki
Szkoda, że Ten, kto nas osądzi, jest nieprzekupny